

Protokolant: Przemysław Szot

Sporządzono: 14.12.2017

Ogłoszenia zarządu.

David Kukułka: Zacząłem mówić o roletach. Ich realizacja miała być dokonana na miesiąc listopad, ale nie wyszło ze względu sił wyższych. W związku z czym będą one prawdopodobnie gotowe przed przerwą świąteczną. Jak je zobaczycie, to znaczy, że już są.

Kolejną sprawą jest pomieszczenie dla Juwenaliów. 19 grudnia lub 20 powinniśmy dostać informację gdzie się ostatecznie znajdzie oraz kiedy ono będzie, ponieważ dopiero trwa restrukturyzacja przestrzeni.

Kolejnym ogłoszeniem jest kwestia właśnie laptopa parlamentarnego, który został pełni zaprogramowany w działanie. Wszystko oczywiście po konsultacji z profesjonalnym informatykiem Mateuszem Ruszało. Wspólnie stwierdziliśmy, że spełnia on już wszystkie standardy. Jest on dostępny już na mównicy parlamentarnej, gdzie możecie dokonać oględzin tego urządzenia. Podlega on pełnemu ubezpieczeniu, między innymi od: kradzieży, zniszczeń i innych niefortunnych zdarzeń. Został on zakupiony w zestawie z torbą, przejściówką HDMI i VGA. Kiedy rozglądaliśmy się za wytrzymałymi laptopami, które miały VGA oraz inne potrzebne cechy, to były one po prostu za drogie. Ważne dla nas było, żeby posiadał wszelkie niezbędne komponenty, które umożliwią długą pracę oraz płynność na lata. Zasadami użytkowania tego laptopa są między innymi:

Piszemy imię i nazwisko, stan laptopa w momencie pobierania i oddania oraz jego przeznaczenie użytkowania.

Będzie on użytkowany w celu szkoleń, sprawozdań, przygotowywania prezentacji i wszelkich innych aktywności związanych z naszą bieżącą działalnością. Jak coś to będziemy mogli o jego dostęp i jego lokalizację pytać na PSUEK Social. Wszelkie prośby o jego udostępnienie proszę o kierowanie do mnie. Już dzisiaj zostanie wykorzystany, między innymi podczas sprawozdania z Karty Starosty. Kolejną rzeczą dotyczącą laptopa. Posiada on dwóch użytkowników. PSUEK oraz ADMIN. PSUEK będzie służył do wszystkich wcześniej wymienionych rzeczy i dostępny również będzie on dla Sekretarza. Admin będzie głównie dostępny dla koordynacji obsługi laptopa i posiadania wszelkich uprawnień, które są potrzebne do płynnego korzystania z laptopa.

Obecnie znajdują się tam foldery (na laptopie), gdzie będzie można znaleźć wzory wszystkich pism, jakichś materiałów roboczych, co usprawni naszą pracę.

Kolejne ogłoszenie jest troszkę bardziej smutne, bo dotyczące budżetu. Jesteśmy już po rozmowach z kanclerzem, rektorem i innymi organami uczelni. Niestety, uczelnia jest obecnie w ciężkiej sytuacji materialnej, gdzie wszędzie pojawiają się cięcia budżetowe. Słyszeliśmy, że średnia cięć to 30% na uczelni. My na szczęście mamy ją mniejszą. Wstępnie mieliśmy mieć obciętą kwotę o 20%, jednakże ostatecznie po podjętych negocjacjach jest to obcięcie o 10% z pewnym warunkiem. Normalnie powinniśmy mieć obcięte 20% jak określone minimum budżetowo do ucięcia dla każdej jednostki uczelnianej. Jednakże przy tej różnicy między 20%, a 10% jest klauzula mówiąca o tym, że te 10% pozostałe będzie do naszej dyspozycji pod warunkiem, że rektor Surówka będzie wydawał zatwierdzenie przekazywania tych środków pieniężnych.

W praktyce te 10% jest ograniczone pewnym warunkiem, a jedno 10% tracimy totalnie bezpowrotnie. Tak czy siak wyszliśmy naprawdę pozytywnie i pomimo tego cięcia uważam, że jest to i tak łagodne zjawisko dla nas. Jest to dopiero surowe info i nie chciałbym podejmować na razie dyskusji, więc prosiłbym się o wstrzymanie w podejmowaniu głosu.

Co więcej, wszystkich obecnych tutaj na sali są zapraszam na wigilię. Mam tutaj na myśli członków SRW i byłych członków SRW jako gości honorowych oraz oczywiście wszystkich zaangażowanych wolontariuszy.

Chciałbym wszystkich w imieniu zarządu zaprosić na tę wigilię, która odbędzie się o godzinie 19:00 w Klubie Studenckim ZAUEK, a potem udamy się na imprezę integracyjną do klubu Prestige. Jeżeli chodzi o wigilie to w zasadzie tyle.

A i jeszcze jedno, strój na wigilię powinien spełniać standardy wydarzenia, tzn. elegancki, więc postarajmy się o bycie eleganckim.

Jeśli chodzi o moje ogłoszenia to tyle... Aaa mam jeszcze dwie sprawy, ale poruszę je w wolnych wnioskach.

Oddaję głos Wiceprzewodniczącej PSUEK Ewie Bielak.

Ewa Bielak: Ja mam takie króciutkie ogłoszenie. Pod koniec listopada udało nam się ogłosić ostatni i krótki konkurs o dofinansowanie, które wyniosło 2.5 tys. Środki te muszą być rozdysponowane do końca roku. Koordynatorów proszę o nie pytanie mnie o jakiegokolwiek dofinansowania, ponieważ o tym porozmawiamy dopiero w styczniu.

David Kukułka: Oddaję głos Paulinie Bochniak.

Paulina Bochniak: Ja na wstępie chciałbym podziękować Komisji ds. HR, za zorganizowanie Mikołajek oraz za zorganizowanie integracji pomikołajkowej w postaci bilardu. Chciałabym podziękować za zorganizowanie szkolenia wolontariuszy i również tej wersji nieoficjalnej, gdzie my mogliśmy ich poznać oraz oni nas bardziej. Koordynatorem Zmagania Wydziałów została Daria Korona i zachęcam do aplikowania do jej Grupy Projektowej. W ZAUEK, 18 grudnia odbędzie się spotkanie rekrutacyjne do Mostów Ekonomicznych. Jeśli chodzi o Bal, to jego wstępną datą jest 26 stycznia.

Mówię wstępna, ponieważ nie podpisaliśmy umowy z hotelem jeszcze, ponieważ czekamy na akceptację umowy z hotelem przez władze uczelni. Głosowanie na Mentorów rozpocznie się 18 grudnia, więc zachęcam do głosowania. Utworzyłam również dysk projektów, gdzie każdy będzie mógł przeglądać poprzednie realizacje poprzednich projektów, więc zachęcam. Zapraszam do Prestige po wigilii, będzie super.

Jeśli chodzi o kluby, chcę Was zachęcić do tego, żebyście klikali na każdej imprezie, że weźmiecie udział, ponieważ to nie chodzi tylko o naszą obecność, ale i promocję, która bardzo cieszy kluby i bardziej motywuje ich do współpracy z nami.

Także myślę, że to tyle i chciałabym życzyć powodzenia Kasi Wilkosz na swoim sprawozdaniu, także dziękuje.

David Kukułka – w związku z słowami Pauli chciałbym prosić o brawa dla Komisji HR, za zorganizowanie Mikołajek. Dla Komisji Finansowej i Komisji Prawnej za zorganizowanie bilard i Darii Koronie za zostanie koordynatorem. W imieniu Żanety Bogackiej chciałbym również przeprosić, że nie jest na posiedzeniu, ponieważ dzisiaj musiała się pojawić na zajęciach na swoim kierunku. Jak wiemy, bardzo ciężkim jakim są Rynki Finansowe. Mam również ogłoszenia ds. Komisji Prawnej. Byliśmy dzisiaj z Adamem Leszczyńskim w Hospicjum, odnośnie zbiórki pieniędzy i udało się nam je przekazać, ale więcej o tym opowie Adaś Leszczyński, Przewodniczący Komisji Prawnej.

Adam Leszczyński: Dzisiaj doszło do skutku wydarzenie, które mieliśmy przez cały tydzień w postaci zbiórki dla Małopolskiego Hospicjum Dzieci. Tam dostarczyliśmy pieniądze, otrzymaliśmy krótką wycieczkę z wprowadzeniem do działalności Hospicjum. Ośrodek liczy na naszą pomoc w ramach 1% podatku, byśmy aktywizowali się również w tej sferze poprzez wsparcie bezpośrednie jak między innymi social media. Chciałbym podziękować za udział w akcji.

Aaa, co do kwoty, łącznie zebraliśmy 475 złote 42 grosze.

David Kukułka: Niesamowite jest to, że zaangażowaliśmy się w tej akcję i bardzo dziękuje jeszcze raz.

A teraz pragnąłbym przekazać głos Jolancie Franczak.

Jolanta Franczak: Ostatnio ukazał się artykuł na temat ustawy 2.0. W kolejnych miesiącach, co miesiąc będą pojawiać się takie artykuły. Artykuł w tym miesiącu poświęcony był autonomii uczelni, a następny będzie o stypendiach na uczelni.

Trwa teraz projekt „Przyjazny Dziekanat”, gdzie zachęcam do wypełniania ankiet. Na tę chwilę mamy ich około 800.

Rozpoczęła się również ankietyzacja oraz promocja oceny zajęć dydaktycznych. Proces ten rozpocznie się w styczniu i trwać będzie do 18 stycznia.

Sprawy osobowe

David Kukułka: Dziękuję Jolu. Właśnie zakończyliśmy ogłoszenia zarządu w związku z czym, chciałbym przejść teraz do punktu 4 obrad, czyli do spraw osobowych. Jest to wybór delegata do Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej z wydziału EISM, ponieważ Szymon zrezygnował. Zanim oddam głos Szymonowi, chciałbym wspomnieć, że kapituła w związku stypendium dla najbardziej zaangażowanych organizacyjnie studentów odbędzie się w tym lub przyszłym tygodniu. Jest to jednak podejrzana informacja, ponieważ w przyszłym tygodniu w związku z przerwą świąteczną jest bardzo mało czasu.

Marcin Gandra: Czy wnioski zostały już dostarczone?

David Kukułka: Oczywiście, że zostały dostarczone. Miało to miejsce jakoś półtorej tygodnia temu.

Oddaję głos Szymonowi.

Szymon Adamczyk: Nie wiem czy możemy przejść do momentu zaproponowania mojego członka (SRW) jako następcy.

David Kukułka: Możemy w związku z czym proszę Komisję Skrutacyjną o rozdanie kart do głosowania i przypominam, że kandydat na to miejsce musi być z EISM więc proszę tylko osoby z tego wydziału o zgłaszanie kandydatur.

Ile jest obecnych osób z wydziału EISM na sali?

Szymon Adamczyk: Jest nas czwórka i mam upoważnienie od Karola Kruka, którego chciałbym zaproponować na to stanowisko.

David Kukułka: Z tego co mi wiadomo, to Karol wyjeżdża na Erasmusa w styczniu. Jeśli to prawda to głosowanie nie ma inaczey sensu, bo wtedy znowu będziemy musieli powtarzać tę procedurę.

Szymon Adamczyk: Jest to w sumie prawda, ale to była jego wola by się zgłosić, więc rzeczywiście powinniśmy się zastanowić, czy jest faktycznie sens.

Ewa Bielak: Ja tylko w ramach małego przypomnienia - nie trzeba być delegatem do Parlamentu, by zostać członkiem Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej, więc nie tylko delegatów prosimy o zgłaszanie się.

Szymon Adamczyk: W takim proponuje Daniela Galica.

Michał Kamiński: W takim razie, jeśli Kruka dał oświadczenie o chęci kandydowania to musimy go wpisać.

David Kukułka: Kruka w pierwszej kolejności wpiszcie, a daniela wpiszcie w drugiej, ponieważ musimy trzymać się kolejności zgłoszeń. Daniel proszę, przeliteruj swoje nazwisko.

Daniel Galica: G jak Grażyna, A jak Alicja, L jak Lucyna, I jak Izabela, C jak Celina, A jak Andrzej.

Mariusz Rogowski: To w końcu jak ustaliliśmy?

David Kukułka: Najpierw Daniel Galica, potem Kruk.

Szymon Adamczyk: A nie odwrotnie?

David Kukułka: Nieodwrotnie (użyte jako przymiotnik)

Paulina Bochniak: Czy mógłby ktoś wytłumaczyć jak działa Komisja Dyscyplinarna.

Szymon Adamczyk: Powiem szczerze, że ta komisja się jeszcze nie zebrała na naszym wydziale.

Marcin Gandera: My z Izą mieliśmy okazję brać udział w takiej Komisji i jest to naprawdę interesująca praca, ponieważ oceniamy czy danemu studentowi powinniśmy wręczyć ostrzeżenie z naganą.

Tam głosujemy tajnie, jesteśmy tam słuchani i brani pod uwagę. Mamy tam również przyjemność dyskutować z prawnikiem z Uniwersytetu Jagiellońskiego, co jest naprawdę edukującym spędzeniem czasu. Fajne doświadczenie, możemy pomóc studentom, możemy ocenić czy ktoś jest winny czy nie, zachęcam.

David Kukułka: Chciałbym podkreślić, że to jest niesamowite, że możemy się pokazać w wielu miejscach i mamy głos. W nawiązaniu do słów Marcina, potwierdzam, że to super

Izabela Zuba: Chciałabym dopowiedzieć, że dzięki temu, że nasz głos jest ważny i możemy ocenić, czy student był winny, mniej winny bądź bardzo winny. Możemy mieć taką samą wagę głosu jak prowadzący i występujemy w równych stosunkach, gdzie my jako studenci wypowiedzieliśmy się nieraz o wiele bardziej rzeczowo niżeli prowadzący. Padło również tam o wydziale i w ramach wyjaśnienia. To jest taka wspólna komisja uczelniana czyli są tam osoby z wszystkich wydziałów.

David Kukułka: Przepraszam, bo poprzednie stanowisko było inaczej nazwane i musieliśmy popełnić lekki błąd. Powiedz proszę pełną, poprawną nazwę organu.

Izabela Zuba: To, że głosujemy na konkretną osobę z konkretnego wydziału to jest po prostu skąd pochodzi dany delegat. Jednakże Uczelniana Komisja Dyscyplinarna to tak naprawdę wspólna komisja wszystkich wydziałów i po prostu każdy wydział ma swoich reprezentantów.

David Kukułka: W takim razie proszę o poprawę nazwy przy kartach do głosowania.

Izabela Zuba: Proszę o sprawdzenie tego przez Komisję Prawną bo nie jestem pewna .

Paulina Bochniak: Ja też chciałam powiedzieć, że Komisja jest fajnym doświadczeniem. Osobiście byłam w niej rok i jest to naprawdę ciekawe, ponieważ oceniamy stopień zawinienia danego studenta. Ja miałam przygodę ,że studentka przyszła z własnym obrońcą na komisje, fajne doświadczenie, polecam.

David Kukułka: Proszę o dopisanie do karty głosowania frazy „uczelnianej”.

David Kukułka: Koniecznie głosujcie dając znak X.

<trwa oddawanie głosów przez Delegatów>

David Kukułka: Proszę Komisję Skrutacyjną o zebranie kart, a innych o kończenie procedury oddawania głosu.

<Komisja Skrutacyjna zbiera i wychodzi w celu przeliczenia głosów>

David Kukułka: Chciałbym powiedzieć, że czekamy teraz, ponieważ potrzebujemy Szymona do wyjaśnienia konkretnej sytuacji, więc proszę o cierpliwość.

Korzystając z momentu wolnej chwili chciałbym wyjaśnić jedną rzecz, a konkretnie sprawę korzystania z urządzeń elektronicznych. To nie jest forma kontroli, czy jakiejś formalności. Ze względu na zdarzenia przeszłe musieliśmy go utrzymać. (nie było do końca to tłumaczenie wyraźne i słyszalne, przez co nie jest podane pełne rozwinięcie historii)

Paulina Bochniak: W wolnej chwili proszę o udostępnienie wydarzenia Mostów Ekonomicznych na fejsie i o wzięcie w nim udziału.

David Kukułka: Mamy wyniki głosowania i proszę Szymona Adamczyka o odczytanie wyników.

Szymon Adamczyk: Wychodzi na to, że mamy 22 głosy za, zero wstrzymujących się oraz dwa przeciw za Danielem Galicą. Jeśli chodzi o Kamila Kruka to 22 przeciw, zero wstrzymujących się oraz dwa za.

W związku z powyższym, ogłaszam, że Delegatem Parlamentu do Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej z wydziału EISM, został Daniel Galica.

<oklaski>

Zmniejszenie liczby członków Studenckiej Rady Wydziału EISM

David Kukułka: W związku z obecnością naszej Komisji Skrutacyjnej i kolejnego punktu obrad który został zainicjowany przez Szymona tj. zmniejszenie liczby członków EISM, oddaję mu głos.

Szymon Adamczyk: Od początku roku akademickiego w wyniku decyzji rewizyjnej do Studenckiej Rady Wydziału utraciło 5 osób mandat. Nie ukrywam, że sam fakt zebrania kworum był trudny, ponieważ część osób, które utraciły mandat po prostu nie uczęszczały na nie. W miejsce tych co utraciły te mandaty uzupełnione je o 2 tj. Daniel Galica i Aleksandra Zanik.

W trakcie SRW podjęliśmy, że zmniejszamy liczbę EISM z 16 do 14, gdzie będzie teraz łatwiej o osiągnięcie kworum i załatwianie innych spraw bieżących.

David Kukułka: Ja poparłem zdanie Szymona odnośnie tego, że nie ma sensu na siłę trzymać członków, którzy nie chcą się angażować. Przypomnij Szymon o Twoich planach.

Szymon Adamczyk: Do tej pory SRW funkcjonowało w liczbi 16 osób, a teraz jak przegłosujemy będzie w wyniku 14.

David Kukułka: Cała procedura została przeprowadzona zgodnie z regulaminem i została potwierdzona przez Uczelnianego Studenckiego Komisarza Wyborczego Tomka Sałka. Jako, że nie jest to osobowe głosownie, to ogłaszam jawność głosowania.

W związku z powyższym rozpoczniemy procedurę głosowania:

<rozpoczyna się standardowa procedura głosowania jawnego i wszyscy, jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie redukcji liczby członków SRW EISM>

David Kukułka: Uchwała została podjęta jednogłośnie, w związku z tym SRW EISM zostało zmniejszone, gratuluje!

Okej, chciałbym teraz płynnie przejść do punktu 6 obrad czyli Sprawozdania z projektu „Karta Starosty”. Mamy głos w dyskusji.

Szymon Adamczyk: Chciałbym podziękować za tę decyzję, bo nam to usprawni pracę.

Sprawozdanie z projektu „Karta Starosty”

David Kukułka: Przechodzimy teraz do sprawozdania z Karty Starosty, oddaje głos Kate Wilkosz.

Kate Wilkosz: Hej wszystkim, chciałam złożyć przed wami sprawozdanie z mojego projektu, który odbył się 23 listopada i wtedy miał swój finał podsumowujący. Może część z Was kojarzy, widziała te karty,

<demonstruje na prezentacji jak wyglądała przednia strona karty>

Chciałabym przejść do harmonogramu. Tak jak widać, 6 października zostałam koordynatorem, potem wybrałam swoją Grupę Projektową, o której wiele opowiem potem.

Mieliśmy spotkanie, potem ustalenie grafiki i innych istotnych czynności potrzebnych do realizacji projektu. Wszystko możecie przeczytać na wyświetlonej prezentacji, więc nie będę czytać oraz demonstrować każdego szczegółu.

Tutaj jest harmonogram, który pierwotnie powinien być jakby to ująć... Zrealizowany...

Niestety z racji pewnych czynników nie został on zrealizowany. Wracając do Grupy Projektowej. Pierwotnie były to osoby przede wszystkim: Veronika Tomilowa, Dawid Cholewa, Robert Prokop, Sylwia Buchalska, Daria Omi, Oskar Klimas, Ania Łapińska i Sylwia Ewa Pożoga.

Jest dopisany Przemek Szot, ale zaraz Wam o tym opowiem dlaczego.

Projekt udał się, szkolenie zostało przeprowadzone, ale zostało popełnionych dużo błędów przede mną, wiele niepowodzeń podczas samego projektu, podczas finału.

To co jest na żółtej tabelce, to są osoby, które miały zajmować się poszczególnymi działami, ale podczas projektu zostało zweryfikowane, że sobie nie radzą.

Między innymi Sylwia Buchalska, nie podołała z powierzonymi jej zadaniami. Dawid Cholewa też był na początku, ale potem się zmył. W zasadzie nie było go potem przy projekcie. Grafika była dla mnie jedną z ważniejszych rzeczy i generalnie Veronika odwaliła kawał dobrej roboty przy wszystkim przy gadżetach, projekcie karty i innych istotnych czynnościach.

Szkoda, że nie ma z nami Veroniki, bo należą się jej ogromne podziękowania, ponieważ zajmowała się większością działań. Grafiką, sponsoringiem mimo, że przy sponso jak widzicie są wpisane dwie osoby - Dawid i Daria.

Tak naprawdę Dawid nic nie zrobił, Daria próbowała, ale nic nie zrobiła, a Veronika przejęła całe dowodzenie ze sponsoringiem.

Co tutaj mamy dalej... Centrum Językowe... Generalnie mieliśmy ustalone i miał to załatwiać Dawid, ale w końcu załatwiła Veronika.

Rozrywka, to jest jeden z działów, który totalnie padł podczas tego projektu... To jest na pewno w większości moja wina, ponieważ mogłam to lepiej koordynować. Koordynować działania mojej grupy i być bardziej stanowcza, bardziej pilnować danych etapów, znać zabawy integracyjne i wszystko co miało się odbyć w ZAUEK i mieć to gotowe pare dni wcześniej.

Gdyby nie Przemek Szot, podczas finału 23 listopada, to byłaby katastrofa. W czasie kiedy trwało szkolenie wymyślił totalnie nowego PubQuiza. Gdyby nie on to cała rozrywka by padła. Z tego miejsca Przemek Ci bardzo dziękuje i w zasadzie trzymałeś te rozrywkę w garści.

Tutaj mamy jak widać na zdjęciu ze szkolenia Dominikę Ogorzałek. Tutaj pragnę przytoczyć jedną sytuację podczas której niestety mnie nie było. Kolejny z moich błędów. Podczas szkolenia latałam między salą, a 226. Podczas szkolenia zamiast siedzieć na tym szkoleniu i oglądać moich szkoleniowców jak sobie radzą, to niestety latałam, żeby podpisywać zaświadczenia dla innych. Tutaj wspomnę mój sukces, ponieważ pojawiło się dwa razy więcej osób niżeli się zadeklarowało. Na szkoleniu, na którym może część z Was była. Jak pewnie słyszeliście na szkoleniu Ania Łapińska jedna z osób, która szkoliła. Okazało się, że... dobra nieważne. Przede wszystkim chciałabym opowiedzieć o całym dniu szkolenia, bo tam popełnione zostało najwięcej błędów.

Zapakowaliśmy wszystkie gift packi, gadżety i inne rzeczy. Byliśmy gotowi 3 godziny przed czasem, następnie Ania i Oskar jeszcze dopracowywali prezentację. Ja ich oglądałam i nagle 5-10 minut przed szkoleniem laptop, który został nam pożyczony od Ali Chrzęszcz posiadał tylko wejście HDMI i gdyby nie David to to szkolenie by się posypało. Tutaj z tego miejsca chciałabym podziękować Oli Zanik i Kindze Cebo, które siedziały o tej przeze w biurze i gdyby nie Wy to też padłoby to szkolenie, ponieważ część mojej Grupy Projektowej, nie dotarło na czas tj. godzinę 16 i nie odhaczało innych z listy. Gdyby nie Ola i Kinga nie zaproponowałyby swojej pomocy to pewnie robiłabym to ja i może inne osoby z Parlamentu, ale na pewno nie moje GP. Najważniejsza jest tutaj kwestia szkolenia, ponieważ Dominika uratowała sytuację.

Niestety Ania Łapińska wgrała złą prezentację. Ogólnie zachowała się nie fair wobec Oskara, ale my z Oskarem sobie tutaj już to wyjaśniliśmy, niestety, z Anią mi się nie udało.

Podczas szkolenia, gdzie patrzy na Ciebie 80 osób, 80 obcych osób, starostów chamskie zwracanie się do drugiego szkoleniowca i zwalanie na niego winy, że zgrał złą prezentację, jest totalnie nieprofesjonalne i gdyby nie Paulina i Dominika wyszły

na środek z prezentacją, która trwała około 10 minut o projekcie Transekonomik to nie wiem jakby się to potoczyło.

Dziękuję sponsorowi, czyli klubowi Prestige, że mogliśmy zrobić te karty starosty za darmo. Gdybyśmy mieli je sami drukować, finansować - to pochłonęłoby to całe nasze zasoby budżetowe.

Co do problemów.

Były określone deadline, grafiki miały być gotowe, maile do starostów i inne czynności w określonych terminach, ale niestety wszystko się poprzesuwało oraz dzięki Sylwii Pożodze została zarezerwowana sala szkoleniowa na czas.

Wysłanie informacji o szkoleniu na tydzień przed nim. Generalnie w planie były 2 tygodnie wcześniej, tak żeby ludzie nie musieli zmieniać planów i w sumie czekałam trochę na potwierdzenie o imprezie, ale też po prostu pozostałe rzeczy się odwlekły.

Gadżety – wiemy jak to jest z gadżetami, dlatego zostały zamówione one tak późno. Gadżety wyniosły nas 800 zł brutto. Gadżety to były opaski, które przyszły naprawdę szybko tak samo jak torby i inne potrzebne nam rzeczy. Ogólnie mieliśmy bardzo dużo pomysłów, bo w tej głównej wersji miało być około 10-15 rzeczy.

Na przykład torbę oraz plecak z kółkiem, notesem nawet pendrivem, ale niestety to nie wypaliło i to jest tak sugestia dla tego przyszłego koordynatora by miał więcej hajsu.

O szkoleniu powiedziałam już dużo. Część mojej ekipy, którą miałam wpuszczać i w zasadzie przyszły o 18:40 i bardzo taką osobistą porażką było to, że mało osób przyszło do ZAUEK, na integrację. Nie wszystko zostało powiedziane na szkoleniu dla starostów.

Starostów zachęcaliśmy zniżkami, byli oni prawdopodobnie zmęczeni, ponieważ miał też swoje wystąpienie Związek Banków Polskich, zaś druga część miała zajęcia. Tak, do ostatniej chwili jako koordynator nie wiedziałam na jakim etapie jest rozrywka co jest niedopuszczalne i mimo, że próbowałam egzekwować to przede wszystkim od Darii, co było jej głównym zadaniem, to niestety Daria przy tej grupie projektowej, to tak naprawdę nie zrobiła nic, poprzez prowadzenia tam dla 20 osób stworzonej przez Przemka gry i tak po prostu czekałam i czekałam. Tydzień przed finałem czekałam, w środę wieczorem przed finałem czekałam i dopiero jak przyszedłam do ZAUEK to dowiedziałam się, że tak naprawdę czekałam na marne.

Przechodząc dla przyjemniejszych rzeczy.

Innowacja w projekcie. Jak kojarzycie w zeszłym roku to była taka papierowa karta, a w tym roku była już plastikowa. Były trochę inne gadżety no i nowa grafika karty. Veronice udało się zdobyć 150 kuponów zniżkowych z 10% obniżką w Lost Barze,

Wojtek Ryłko załatwił 1000 zł do wykorzystania na projekt od Związku Banków Polskich w zamian za 45 minut prelekcji podczas szkolenia.

Prestige to głównie produkcja kart + 20 % zniżki w klubie. Oprócz tego rzucił Red Bull nam swoje napoje. Mieliśmy budżetu 800 zł brutto, dzięki Związkowi było to 1800 zł.

Niemniej jednak ten budżet pierwotny udało się nam przekroczyć jedynie o 72 zł. Także będzie na inne projekty.

Rady na przyszłość, może się przydadzą. Wszystko będzie w karcie projektu i dla zainteresowanych tych co za rok będą to robić.

Przede wszystkim realne cele, rezerwować sale wcześniej, nie jest to problematyczne, ale czas jest bardzo istotny przy dokonywaniu takich czynności. Z miesiąc przed finałem znać jaki się ma budżet, pozyskiwać sponsorów i wiedzieć jak to robić. Veronika próbowała jakiś zdobyć, ale udało się tylko w Lost Barze. Im więcej hajsu tym lepiej.

Zdobyć zniżki na jedzenie, ponieważ wszyscy lubimy dużo jeść, a że podczas tego szkolenia zauważyłam, że nie gadżety, nie zniżki na napoje, a tylko dać jedzenie albo iść z nimi na obiad po zakończeniu.

Przyszły koordynator powinien trzymać się deadline'ów, w trakcie projektu zrobić kilka spotkań. Optymalna liczba to 2/3 i być w stałym kontakcie z Grupą Projektową.

Oczywiście kontaktować się na bieżąco z zarządem. Ja tego do końca nie robiłam. Tudzież nie mogłam zauważyć popełnianych przeze mnie błędów.

Przyszły koordynator musi być bardziej stanowczy niż ja, by nie miały miejsce takie sytuacje jakie były z rozrywką i finałem. Jeśli ktoś nie angażuje się, to warto się zainteresować tym. Ja osobiście zostałam olana. Jedna osoba podała przyczynę druga już nie.

Prosić o opinię, sugestie, komentarze w swoją stronę odnośnie projektu, bo to naprawdę pomaga. W razie potrzeby można liczyć zawsze na pozostałych członków Parlamentu, którzy nie są w Grupie Projektowej.

Veronika także załatwiła nam fotografki na szkolenie. Veronika bardzo dużo zrobiła podczas tego projektu i generalnie z perspektywy czasu, że części z GP w pewnym momencie nie wymieniła bądź też nie usunęłam, no bo były po prostu wpisane, a tak naprawdę niewiele z tego wyszło. Tutaj pozwolę sobie podziękować przede wszystkim.

Veronice – jest fantastyczną osobą i zrobiła 80 % projektu.

Robertowi – robił research i zajmował poszukiwaniem gadżetów. Robił swoje i za co mu dziękuję.

Przemkowi – ponieważ uratował rozrywkę w ostatnim momencie.

Paulinie – za ciągle wsparcie 24 na dobę.

Wojtkowi – za pozyskane środki z Związku Banków Polskich.

Kindze i Oli – za to że pomogłyście mi podczas tego szkolenia, bo gdyby nie Wy to byłoby ciężko

To tyle i czekam na pytania.

David Kukułka: Zanim otworzę listę, to chce jedną rzecz powiedzieć. W momencie kiedy przyjdzie Żaneta, muszę opuścić posiedzenie, ponieważ mam uroczystą galę trzydziestolecia ESN, w związku z współpracą jaką mamy z nimi. Żeby nie robić zamieszania, to jak ona przyjdzie to ja kulturalnie opuszczę salę.

Mariusz Rogowski: Jak słuchałem tego sprawozdania, to dużo rzeczy się sypało, także fajnie, że i tak się wszystko udało. Ale pytanie. Mówiłaś, że ludzie się nie pojawiali. Z tego co wiem, na początku GP miało 9 osób. Nie uważasz, że było za dużo osób na taki projekt. Przez co te osoby mogły się nie zaangażować i zabrakło poczucia, że nie jest się w tym projekcie.

Kate Wilkosz: Dzięki za to pytanie. Generalnie zadania te dałam rozdzielone. Każdy wiedział co robić. Nie jestem święta, nie jestem super koordynatorem. Na przyszłość nie robić niczego, wiedzieć na czym się skupić - to tak ode mnie.

Odpowiadając na Twoje pytanie. Okej, tak było 9 osób, co potem się zredukowało do 8, bo Sylwii nie było. 2 szkoleniowców przygotowywało prezentację. Parę osób zajmowało się rozrywką. Były to Sylwia, Weronika i tyle.

Natomiast Robert też pomagał przy wejściu. Ja jestem tutaj koordynatorem, ale dwie osoby, które prosiłam, czyli Daria i Dawid. Chciałam się z nimi spotkać i dla mnie było oczywiste, że skoro od rana jesteśmy wszyscy razem, to przyjdą.

Skoro powiedziałam, że widzimy się o 16 i każdy to zaakceptował. Właśnie tych dwóch osób nie było i zabrakło mi ich na wejściu ,gdzie sama miałam zająć się tym szkoleniem.

Podczas, gdy nie należało to do mojego zadania. Nie wiem czy odpowiedziałam na Twoje pytanie, ale każdy miał przydzielone zadania i były osoby, które miały się przygotować do rozrywki, byli szkoleniowcy i byłam ja.

Dawid Cholewa: Ja bym się chciał odnieść do tej krytyki. Miałbym w związku z tym 3 krótkie pytania.

Jak ma na nazwisko Daria, którą tak krytkujesz? Ponieważ kompletnie inne nazwisko się pojawia na prezentacji.

Kata Wilkosz: Omiliańczuk

Dawid Cholewa: Omilianwoska

Dawid Cholewa: Myślę, że ten napisany skrót jest spoko. Druga spraw. Sama zauważyłaś, że część osób powinna odejść, kiedy się nie wywiązywała. Ja sam Ci zgłaszałem, że miałem zepsutego laptopa.

Kate Wilkosz: Mówiłam, że była osoba, która zgłosiła swoją niedyspozycyjność, więc o tym wspomniałam. Co do słów krytyki, ja mam dużo autokrytyki, bo jestem koordynatorem tego projektu, więc jeśli coś się działo, to biorę to na swoje barki, więc jestem świadoma, że jak coś się nie udało to moja wina i tyle.

Dawid Cholewa: Ostatnie pytanie. Czy uważasz że konwersacja na Messengerze to dobry sposób do koordynowania działań zespołu. To jest a propos rad na przyszłość.

Kate Wilkosz: Była grupa jeszcze GP projektu, ale usunąłeś się z niej, więc to jest jedna sprawa .

Tak, w początkowych etapach, to było w porządku i też pisanie do każdego z osobna. Jak wiesz nie zawsze była opcja spotkania się, w całej tej grupie projektowej i uważam, że dla przyszłego koordynatora, powinny być one w przyszłych spotkaniach.

Generalnie po to też przygotowałam na dysku rozpoczęty harmonogram, gdzie na dysku były zadania i jeśli to wykonasz to po prostu napisz to w formularzu, by znać update tego z pracami.

Dawid Cholewa: To faktycznie miało miejsce. To jeszcze jedno pytanie. Kiedy grupa się pojawiła.

Kate Wilkosz: Nie pamiętam kiedy została utworzona, ale nie było to później niż na początku listopada. Nie chcę kłamać, ale sądzę, że był to odpowiedni czas i nie było tam problemów, ponieważ wszystkie potrzebne linki jak i formatki i inne konkretne rzeczy tj. baza zostały wrzucone w jednym poście i każdy miał do tego czas na zapoznanie się.

David Kukułka: Żaneta właśnie przyszła, w związku z czym ja się żegnam z Wami i przekazuję swoje obowiązki mojemu zastępcy, Ewie Bielak.

Magdalena Graca: David ja mam do Ciebie pytanie, tak zanim wyjdiesz. Jak skończyłeś ogłaszać część dotyczącą ogłoszeń zarządu, wspomniałeś, że masz dwie sprawy do poruszenia. Czy przed wyjmianociem naświetlisz te tematy?

David Kukułka: Przekazałem to Ewie i są one totalnie mniej istotne. O nich w wolnych wnioskach opowie Ewa.

Przemysław Szot: Kate, mam dwa pytania czysto techniczne. Pierwszą kwestią jest sprawa budżetu. Powiedziałaś, że otrzymaliście od Związku Banków Polskich tysiąc złotych, co zwiększyło budżet do 1800 zł brutto, jednakże realnie realizacja budżetu wyniosła trochę ponad 800 zł. Z drugiej strony, wspominałaś, że pragnęliście zakupić gadżety w postaci pendrive. Powiedz mi, dlaczego tego nie zrobiliście? Przecież zakup pendrive o dość dobrej pojemności w dzisiejszych czasach to około 30 zł, a dla liczby osób, nawet tak dużej spokojnie zmieściłoby się to w powiększonym budżecie.

Kate Wilkosz: Generalnie zostałam poproszona, żeby spróbować zmieścić się w budżecie, czyli tym 800 zł i również nie wiedziała czy dostaniemy i czy nie dostaniemy tego dofinansowania i początkowy budżet, miał być budżetem

końcowym. Dofinansowanie to zostanie przeznaczone na ważniejsze i ambitniejsze projekty. No i dlatego myślę, że nie było tych pendrive.

Po pierwsze nawet jak dowiedziałam się co zamawiać, co więcej, bo zamawiałam te gadżety tydzień przed i uważam, że i tak wyszło nieźle z tymi gadżetami i co więcej nie byłam w stanie już uwzględnić pendrive.

Przemysław Szot: Czy znasz platformę Trello?

Kate Wilkosz: Chyba nie.

Szymon Adamczyk: Ja rozumiem, że wszyscy lubimy śmieszkować, ale zastanawiam się czy określenie na forum starostów mnie jako „Puszek Orkuszek” jest właściwe.

Kate Wilkosz: Szymon, za to w imieniu Anki przepraszam Cię i to wyszło nie mam pojęcia czemu. Było ustalona prezentacja i nagle Anka wyskoczyła z czymś takim. Robert był w szkoku i wszyscy nie wiedzieli o co chodzi. Wiemy, że są to sprawy wewnętrzne i przepraszam za nią, ale musiałabym, żeby ona... nie wiem co musiałabym żeby ona tego nie powiedziała.

Kinga Cebo: Uważam, że każdy kto byłby w biurze bez problemu mógłby pomóc, ale bardzo zabolą nas sytuacja, że część Grupy Projektowej była zajęta prostowaniem włosów i makeupe oraz staniem przed wejściem i nie pomagali w niczym. Chcę zauważyć, że te osoby były obecne, ale chowały się przed odpowiedzialnością.

Izabela Zuba: Korzystając z tego, że muszę wychodzić. Nie znam sytuacji w GP, nie chcę oceniać kto co zaważył kiedy. Sądzę, że popełniłaś takie błędy jak ja. Czyli skupiłaś się na tym co trzeba zrobić, co ja uważam, zamiast posłuchać innych, a u mnie był to największy błąd mojej kadencji.

Jednakże zdaje mi się, że jesteś pierwszą osobą, która była na tyle szczerą, by powiedzieć, co zrobiłam źle i gdzie powinnam się poprawić. Więcej teraz jest tendencji by się obrażać oraz wyjaśniać sprawy na Plivie. To może nas nauczyć, żebyśmy na forum mogli wspólnie dyskutować, oceniać się, poddawać pewne sugestie oraz uwagi.

Kate Wilkosz: Dzięki Iza. Transparentność przede wszystkim. Było mówione o moich błędach, ale nie do mnie niestety.

Magdalena Graca: Ja mam w sumie takie dwie uwagi. Czy planujesz rozmowy z takimi osobami, które negatywnie się zachowały, czy planujesz z nimi porozmawiać?

Kate Wilkosz: Generalnie planuję porozmawiać. Próbowałam się spotkać z każdym z osobna, ale niestety czas tych osób mi na to nie pozwolił oraz mój czas nie pozwolił. Na przykład, Ania no to... trochę. To nie wyszło nie z mojej strony.

Magdalena Graca: Jeśli chodzi o tę drugą część to przekładam to do wolnych wniosków.

Piotr Lipski: Chciałem to samo... Wiem, że nie da się zbyt dużo znać wszystkich ludzi. Jednakże uważam, że warto posłuchać co się mówi o tych ludziach.

Znam Darię od podstawówki i wiem, że zawsze Daria jeśli chodzi o pracę wolontaryjną, to ona niestety... nie dało się na niej polegać.

Ja w swojej działalności, staram się w takich projektach odbyć taką pierwszą rozmowę, kiedy możemy faktycznie zredagować i czy można na nich polegać.

Kate Wilkosz: Dzięki za tę uwagę. Ja nie zrobiłam tego researchu i nie przeprowadzałam tych rozmów...

Magdalena Graca: Mianowicie, często zaznaczałaś, że osoby się nie wywiązywały. Taka uwaga do wszystkich. Jeśli już się czegoś podejmujemy to warto informować swoich przełożonych, że coś się nie uda bądź z czymś sobie nie radzicie. To wszystko po to, że ktoś inny może przejąć obowiązki, tak żeby projekt nie cierpiał na tym.

Kate Wilkosz: Dzięki zgadzam się z tym. No faktycznie z jednej strony mogłam to zrobić, ale z drugiej strony koordynator powinien panować nad tym co się dzieje.

Szymon Adamczak: Ode mnie dwie sprawy. Z racji, że muszę opuścić posiedzenie. Chciałbym pogratulować Kasi, za przeprowadzenie projektu. Z racji, że jestem zmuszony wyjechać i nie będzie mnie na wigilię, to chcę każdemu życzyć wesołych świąt i udanego rozpoczęcia Nowego Roku.

Ewa Bielak: Dzięki Szymon.

Paulina Bochniak: Ja chciałabym dodać coś do pytania Przemka a propos Trello. Każdy wiedział co miał robić. Każdy miał dostęp do dysku i myślę, że to kwestia przyzwyczajenia.

Wolne wnioski

Ewa Bielak: Przechodzimy do ostatniego punktu obrad, czyli wolnych wniosków.

Magdalena Graca: Co mnie ostatnio uderzyło to brak powagi w niektórych sytuacjach jeśli chodzi o członków parlamentu.

Super, że Kamil Ryncarz i to jego oznaczenie, ale w mojej ocenie, nie wydaje mi się, że jest taka potrzeba by to robić i chciałabym zaapelować, by kontrolować to co piszemy publicznie, bo ma to wpływ na nasz wizerunek.

Przemysław Szot: Ja chciałbym zabrać głos, by poprzeć słowa Madzi.

Otóż, jak mogliśmy zauważyć, zostało nam wytknięte podczas słynnej dyskusji na UEK Grupa, że Parlament mógłby wziąć się wreszcie do roboty niżeli prowadzenie takich śmiesznych zabaw. Pragnę zauważyć, że jako Parlament reprezentujemy ogół studentów i w związku z tym powinniśmy szczerzy się sobie takich zabaw, które dla nas były bardziej swoistym insight joke, który niekoniecznie przez każdego mógł zostać zrozumiany poprawnie.

Co więcej, wiem, że o wartości wypowiedzi nie świadczy ilość otrzymanych lajków pod komentarzem, jednakże pragnę przypomnieć, że stwierdzenie tego delikwenta o niepoprawności takiego żartu, było zalajkowane przez wiele osób, co może raczej świadczyć o tym, że takie rzeczy powinniśmy zostawić wewnątrz swoich kręgów i nie wychodzić z tym na zewnątrz. Będzie to miało pozytywny skutek na nasz wizerunek, a zarazem oszczędzi nam takich nieprzyjemności.

Ewa Bielak: Ja mam do Was jedną sprawę od Dyrektora Biura. Proszeni jesteśmy o wyłączenie komputerów wieczorem, ponieważ lampki chodzą i czasem jak wchodzimy i wszystko chodzi niepotrzebnie nabijając rachunki.

Starajcie się jak jesteście w późniejszych wieczornych porach o robienie tego.

Od Davida jedna sprawa, którą muszę znaleźć.

O, mam.

Zostały podjęte rozmowy z władzami o budżecie partycypacyjnym. Niestety nie było w tym ich wystarczającego entuzjazmu i jak na razie działania w tym kierunku zostały wstrzymane.

Magdalena Graca: Przez to, że ja to zgłosiłam i rozmawiałam już o tym z Davidem. Zacznę od początku. Zadeklarowałam się, że prześlę więcej materiałów, ale w związku z tym, że chcieliśmy pozyskać najpierw opinię władz, to kompleksową informację prześlemy właśnie teraz.

Władze są zaabsorbowane teraz głównie parametryzacją i finansami. W związku z tym nie mamy w nich wsparcia i po ostatnim posiedzeniu Parlamentu stwierdziliśmy, że nie będziemy podejmować działań w związku z tym budżetem, bo bez udziału władz i ich wsparcia nie ma to większego sensu.

Dziękuję wszystkim osobom, które zostały po poprzednim posiedzeniu i dyskutowały razem ze mną w nocy.

Jest to: Mariusz Rogowski, cały zarząd, Marysia Bartkowska, Przemysław Szot, Michał Kamiński, Robert Prokop.

Dziękuję, że mogliśmy podyskutować, bo to jest ważna sprawa. Niestety godzina była niekorzystna, ale osobiście doceniam Wasze zaangażowanie i pojawi się możliwość to wrócimy do tej inicjatywy.

Jeszcze raz dzięki wielkie.

Ewa Bielak: W związku z brakiem innych wolnych wniosków zamykam posiedzenie.